

SŁOWO WSTĘPNE

Wszystkie najistotniejsze kategorie etycznego i prawnego osądu i oceny dotyczą właśnie mówiącego człowieka: sumienie („głos sumienia”, „głos wewnętrzny”), skrucha (dobrowolne przyznanie się), prawda i kłamstwo, odpowiedzialność, własnowolność, prawo głosu itd. Autonomiczne, odpowiedzialne, skuteczne słowo jest istotnym atrybutem człowieka etycznego, prawnego i politycznego. Wezwanie do zabrania głosu, prowokowanie słowa, interpretacja i ocena tego słowa, ustalanie granic i form, w jakich jest skuteczne (prawa obywatelskie i polityczne), konfrontacja różnych dążeń i słów, są aktami niezmiernie ważnymi dla funkcjonowania moralności i prawa. Wystarczy wskazać rolę, jaką w wyspecjalizowanej sferze prawnej pełnią redagowanie, analiza i interpretacja zeznań, deklaracji, umów, dokumentów i innych typów cudzej wypowiedzi czy, wreszcie, interpretacja formuł prawa.

Wszystko to wymaga zbadania.¹

1. Prawo i literatura. Pole badań

James Boyd White już w 1965 roku w jednej ze swych recenzji ubolewał nad rozchodzeniem się wykształcenia oraz zawodów prawniczych z kompetencjami historycznymi i literackimi, w przeszłości będącymi czymś oczywistym wśród ludzi prawa. W osiem lat później opublikował książkę *Wyobraźnia prawna (Legal Imagination, 1973)*, która zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i w Niemczech, nieco później we Francji – ale nie w Polsce – miała otworzyć nową, interdyscyplinarną domenę studiów prawniczych. Tło kulturowe i edukacyjne tej publikacji przedstawił w wydanej w 2011 roku książce zbiorowej, zbierającej prace 43 autorów, *Nauczanie*

¹ M. Bachtin, *Słowo w powieści*, [w:] *Problemy literatury i estetyki*, 1935, przeł. W. Grajewski, Warszawa 1982, s. 191–192.

*prawa i literatury*². Mało kto już wówczas, w roku 1973, zdawał sobie sprawę z wielowiekowych zależności prawa i „humanistyki literackiej”. Dla starożytnych Greków i Rzymian prawnik był właściwie oratorem, a w Europie nowożytnej retoryka stanowiła podstawę edukacji co najmniej do XVII wieku. Potem zaś długo jeszcze uważano, że dobra orientacja w dziedzictwie humanistyki jest czymś niezbywalnym dla biegłości w zawodach prawniczych. Początek średniowiecznym uniwersytetom dały studia prawnicze, w sposób naturalny powiązane z nauczaniem filozofii, historii, filologii i teologii.

Sytuacja zmieniła się w połowie wieku XX, m.in. pod wpływem pozytywizmu *sensu largo*, tudzież pozytywizmu logicznego, sprowadzającego znaczenie do tego, co weryfikowalne empirycznie. Prawnicy zaczęli wyżej aniżeli studium literatury cenić sobie koligacje z naukami społecznymi, najpierw z socjologią, potem psychologią, a wreszcie z ekonomią.

Wyobraźnia prawna White'a była żarliwym wezwaniem, aby w uniwersyteckim kształceniu prawniczym wrócić do kursów literackich traktowanych serio, nie zredukowanych do luźnych impresji profesorskich i studenckich, lecz poświęconych interpretacyjnym ćwiczeniom umysłu, sztuce lektury tego, co w tekście niepowiedziane wprost, co wieloznaczne czy wręcz sprzeczne logicznie, co nie sprowadza się do katalogu raz na zawsze – i pozornie – zdefiniowanych formułek. Wezwanie przyniosło w Stanach Zjednoczonych dobry skutek, i przynosi go do dziś.

Podobnie w Niemczech, gdzie zresztą tradycja łączenia refleksji nad literaturą i prawem sięga początków wieku XIX. Pod wpływem książki White'a ukształtowała się bogata dziś tradycja interdyscyplinarnych badań z tego zakresu. By wymienić kilka tylko nazwisk i tytułów: Arthur Kaufmann, *Beziehungen zwischen Recht und Novellistik*, Stuttgart 1987 oraz *Recht und Gnade in der Literatur*, Stuttgart–München u.a. 1991, Klaus Kastner, *Literatur und Wandel im Rechtsdenken*, Stuttgart–München u.a. 1993, Ulrich Mölk (Hrsg.),

² J.B. White, *The Cultural Background of „The Legal Imagination”*, [w:] *Teaching Law and Literature*, eds A. Sarat, C.O. Frank, M. Anderson, Modern Language Association 2011. Tekst White'a pochodzi z roku 2006, <http://ssrn.com/abstract=1535599> (dostęp: 30.01.2014).

Literatur und Recht: Literarische Rechtsfälle von der Antike bis in die Gegenwart, Göttingen 1996, Daniel Half, *Die Szene wird zum Tribunal! Eine Studie zu den Beziehungen von Recht und Literatur am Beispiel des Schauspiels „Cyankali“ von Friedrich Wolf*, Berlin 2007. W Niemczech przedmiotu „prawo i literatura” uczy się dziś nawet w szkołach biznesu i prawa gospodarczego.

Także we Francji książka Jamesa B. White’a dała początek nowej fali badań nad relacjami między prawem w całym bogactwie przejawów a literaturą. W roku 2001 ukazała się ważna antologia prac z tej dziedziny: *Lettres et lois: le droit au miroir de la littérature*, pod redakcją Laurenta Van Eynde i współpracowników³. W 2008 roku opublikowano pracę zbiorową o tytule świadomie oddającym hołd inicjatorowi nowej dziedziny i zbierającą referaty kolokwium zorganizowanego w sądzie kasacyjnym przez Institut des Hautes Etudes sur La Justice: *Imaginer la loi. Le Droit dans la littérature*⁴.

A w Polsce?

Na dobrą sprawę nieomal wszystko jest przed nami, łącznie z przykładem książki White’a, nie mówiąc już o znalezieniu dla tych zagadnień miejsca w dydaktyce uniwersyteckiej. Badania spod znaku Law & Literature dopiero znajdują swoich adherentów, i raczej wśród literaturoznawców niż uczonych prawników. Gdyby mogły przybrać charakter kompleksowy, należałoby zagospodarować cztery główne kręgi zagadnień:

Po pierwsze prawo w literaturze. Wśród tematów szczegółowych z pewnością trzeba by uwzględnić:

- śledztwo, proces sądowy jako wątek fabularny – główny, poboczny, wtrącony;
- casusy prawne sfikcjonalizowane (odnoszące się w sposób mniej lub bardziej czytelny do przypadków rzeczywistych); tu również błędy i omyłki sądowe;
- prokurator, sędzia, adwokat, policjant (milicjant), więzień (ekswięzień), klawisz, „kapuś”, wyjęty spod prawa... jako bohater literacki.

³ *Lettres et lois: le droit au miroir de la littérature*, dir. L. Van Eynde, Ph. Gérard, M. van de Kerchove, F. Ost, Publications des Facultés universitaires Saint-Louis 2001.

⁴ *Imaginer la loi. Le Droit dans la littérature*, dir. Garapon et de Denis Salas, éditions Michalon 2008.

Po drugie *literatura w prawie*. Badania objęłyby:

- styl literacki w wystąpieniach sądowych (metaforyka, topika etc. w relacjach medialnych i komentarzach, w pitavalach...);
- techniki narracji w wystąpieniach sądowych;
- literackie techniki perswazji w wystąpieniach sądowych – po granicze z erystyką i retoryką.

Po trzecie *literatura przed sądem*. W tym kręgu badawczym znalazłyby się:

- procesy wytaczane przez i wobec postaci rynku literackiego, wydawniczego, medialnego; procesy wewnątrzśrodowiskowe oraz polityczne angażujące instytucje władzy państwowej;
- urzędowe regulacje obiegu literackiego i medialnego: cenzura, tabuizacja, ochrona dóbr osobistych i własności intelektualnej.

Po czwarte *literatura* (także dyskurs publiczny, w tym media) *wobec prawa*. Tu przychodzi na myśl wiele propozycji:

- literatura wobec konfliktu i napięcie między potocznym (ludowym, tradycyjnym, niepisanim...) poczuciem sprawiedliwości a normą prawną kodeksową;
- literatura jako świadectwo kultury (świadomości) prawnej epoki/środowiska;
- literatura wobec autorytetu prawa (konstrukcja fabuły, techniki narracji);
- prawo na opak – karnawalizacja normy i procedur prawnych;
- złamanie normy prawnej jako impuls biegu zdarzeń i źródło napięcia fabularnego;
- literackie obrazy społeczności przeregulowanej rozporządzeniami władzy oraz żyjącej poza prawem; literackie utopie i dystopie ładu prawnego;
- studia prawnicze i rozprawy sądowe jako progi kariery publicznej ludzi pióra;
- literatura w służbie władzy, literacka promocja lojalności obywatelskiej;
- literatura podlegająca do konfliktów etnicznych (religijnych etc.), do oporu i kontestacji władzy państwowej;
- drugie obiegi literackie; szanse i zagrożenia, Internet jako drugi obieg globalny.

Lista zagadnień nie jest rzecz jasna ani obligatoryjna, ani kompletna.

Już w tej jednak szkicowej postaci daje wyobrażenie o rozległości pola eksploracji oraz jego potencjale poznawczym. Nie ulega wątpliwości, że badania takie otworzyłyby nową perspektywę w odniesieniu do przeszłości i miałyby na względzie również współczesną świadomość i kulturę prawną.

2. Literatura w granicach prawa. Pierwsze rozpoznania

Książka niniejsza powstała jako efekt konferencji, która odbyła się na Uniwersytecie w Białymstoku w dniach 18–19 kwietnia 2013 roku, zorganizowanej przez Ośrodek Badań Filologicznych nad Cenzurą PRL, afiliowany przy UwB, Zakład Literatury Oświecenia i Romantyzmu w Instytucie Filologii Polskiej UwB oraz Pracownię Dokumentacji Literatury Współczesnej w Instytucie Badań Literackich PAN. Organizatorom przyświecały dwa nadrzędne cele: po pierwsze mieli na uwadze rekonesans co do stopnia zaawansowania, zróżnicowania problemowego, metodologii i geografii badań, które dotyczą, najogólniej mówiąc, uwarunkowań prawnych funkcjonowania literatury, od XIX wieku począwszy. Po drugie chodziło im o włączenie prowadzonych w Polsce, a zintensyfikowanych po 1989 roku studiów nad cenzurą w minionych dwóch stuleciach w rozleglejsze pole badawcze – właśnie w ową szeroko rozumianą problematykę powiązań prawa i literatury. Dzięki temu przed badaniami o znaczącym już stanie zaawansowania zarysowałyby się nowe perspektywy, z kolei zaś temat cenzury miałby szansę na wyjście z niszy, co niewątpliwie dałoby odświeżający impuls badaniom historycznoliterackim.

Uczestnicy konferencji wstępnie zgodzili się na kilka założeń, a mianowicie:

- literatura stanowi formę społecznej aktywności;
- bez względu na to, o czym traktuje, zawsze działa w granicach prawa (nawet jeśli wbrew prawu), jest częścią życia publicznego (istniejącego choćby w szczątkowej formie), istnieje w świecie realnym, nie może zatem od prawa uciec;
- ramy prawne, w których literatura (w szczególności polska) funkcjonowała i funkcjonuje, są zmienne i zróżnicowane;
- jako forma życia społecznego podlega literaturze działaniom

różnych instytucji, w tym opresyjnych, które ją ideologizują i wykorzystują do własnych potrzeb, wedle własnych interesów.

Przyjmując powyższe założenia, autorzy zebranych w tomie konferencyjnym artykułów podejmowali tematy, które dałoby się wpisać w wyróżnione wcześniej kręgi problemowe sygnowane wspólną formułą „literatura i prawo”: *p r a w o w l i t e r a t u r z e* (śledztwo jako wątek fabularny), *l i t e r a t u r a p r z e d s ą d e m* (procesy sądowe pisarzy, odpowiedzialność pisarzy względem prawa, literatura jako źródło konfliktu prawnego, urzędowe regulacje obiegu literackiego – tu: cenzura), *l i t e r a t u r a w o b e c p r a w a* (prawo autorskie, literatura w służbie władzy). W artykułach tych „literatura” bywa konkretyzowana jako pojedynczy tekst literacki, twórczość wybranego autora, jej recepcja, a wreszcie i sam pisarz jako uczestnik życia publicznego. „Prawo” natomiast oznacza konkretną normę kodeksową albo cały system prawny. Stąd wielość prezentowanych ujęć, do której przyczynia się także ich interdyscyplinarność; wśród autorów książki są historycy literatury, historycy, kulturoznawcy, prawnicy.

Większość pozyskanych tekstów dotyczy sprawy wolności słowa i druku w wieku XIX i XX. W tej dziedzinie sporo już osiągnięto. Książka *Literatura w granicach prawa (XIX–XX w.)* nie tylko jednak rekapitułuje stan badań, ale również w znaczący sposób go wzbogaca. Stanowi prawdziwe kompendium wiedzy o cenzurze, widzianej z różnych perspektyw, w różnych problematykach – od ujęć syntetyzujących po analizy konkretnych sytuacji i praktyk cenzorskich. Przekonuje też ponad wszelką wątpliwość, że bardzo trudno w tej dziedzinie o uogólnienia, a każdy szczegółowo obejrzany przypadek nie tyle potwierdza regułę, co skłania do jej weryfikacji.

Na znacznie skromniejszą skalę zaistniała w prezentowanym tomie problematyka związana z prawną ochroną własności intelektualnej, co dowodzi pośrednio, jak niewiele dotąd w tej dziedzinie zrobiono. Zamieszczone artykuły przynoszą wszakże na tyle udane próby potraktowania zagadnień słabo jeszcze rozpoznanych, że mogą odegrać rolę inspirującą, jeśli nie wręcz instruktażową.

Artykuły, które udało się zebrać, w niewielkim stopniu wypełniają pole badawcze spod znaku Law & Literature. Żywimy więc

nadzieję, że książka pierwsza nie będzie ostatnią. Spełni swoje zadanie, jeśli zachęci badaczy do dalszych poszukiwań.

Na koniec nie zawadzi przypomnieć o czymś, co było oczywiste w wieku XIX i XX i co wynika z zawartości niniejszego tomu, że skoro literatura uczestniczy w realnych konfliktach, wywołuje określone konsekwencje prawne, podlega cenzurze, to *w i e l e w a ż y*, jest społecznie i politycznie istotna. W dobie „płynnej ponowoczesności” i rewolucji cyfrowej jej znaczenie i ranga zmieniły się. Rządzący dysponują innymi instrumentami oddziaływania na społeczeństwo. O użyteczności literatury decyduje zaś na ogół jej wartość rynkowa. Przedmiotem współczesnych sporów prawnych z literaturą w tle stają się plagiaty, również dzieł naukowych (świadcstwo daleko posuniętej erozji etyki zawodowej po części wywołane procesami transformacyjnymi) oraz zniesławienia (np. sprawa wytoczona przez rodzinę Władysława Szpilmana Agacie Tuszyńskiej, autorce biografii Wierzy Gran⁵). Również problem cenzury nie jest przecież zagadnieniem czysto historycznym. Na osobną uwagę zasługuje też z pewnością poprawność polityczna. Wymienionym zagadnieniom niewątpliwie trzeba będzie się przyjrzeć.

*Kamila Budrowska
Elżbieta Dąbrowicz
Marcin Lul*

⁵ A. Tuszyńska, *Oskarżona: Wiera Gran*, Kraków 2010.